

N^{ER} 72. z Warszawy R. 1795.
d. 12. Wrześ: w Sobotę.

KORRESPONDENT

WARSZAWSKI Y ZAGRANICZNY.



z Warszawy.

Zalecenie oświecania Ulic przez latarnie.

DEPARTAMENT POLICYI WARSZAW:

Gdy urządzeniem przez JW. Generała Buxhewdena na dniu 8. Mca Lipca Roku terażniejszego wydanym, co należy do wygody powszechney dostrzegać, i stanowić Departamentowi swemu polecono zostało; a zważając, iż czas iesienny zbliża się, i ciemność wieczorna wczesnie bywać zaczyna, chcąc i w tym wygodę każdemu w szczególności uczynić; wiadomo czyni komu o tym wiedzieć należy, a mianowicie wszystkim Dziedzicom, i Possessorom, oraz zawiadowcom Pałacow, Klasztorów, Kamienic, i Domow mieszkalnych, na ulicach publiczniejszych, a nayszczególniey tych, które dotąd Brukami zastane są, Possessye swoje mających, zaleca, iżby zaczynając od dnia 20. Mca i Roku terażniejszych, Latarnie przed swemi Possessyami sposobem w Roku przeszłym i terażniejszey zimy praktykowanym (nim urządzenia dawnieysze w tey mierze poczynione, roztrząsione i zważone zostaną) zaraz przy zmierzchaniu każdego wieczora oświecać kazali, pod wskazaniem kar na nieposłusznych urządzeniom. Czego dozor Szl: Burmistrzom Wydziałowym, iak najmocnieyszy poleca, i ninieysze Obwieszczenie, nietylko po rogach ulic publicznych ogłosić, ale nawet i przez G zety donieść Publiczności Kancellaryi swey zleca. Dan

Zzz

w Warszawie na Sessyi dnia 9. 7brisa 1795.
Roku.

Z Protokołu Departamentu Policji Warszawskiej wypisano i wydano.

(L. S.) *Michał Kraiewski R. D. P. W.*

Czytałem *Fiedorowicz.*

Ordynacja Sądowa Departamentu Policji Warszawskiej d. 24. Augusta 1795. roku urządzona.

Gdy urządzeniem przez JW. Generała *Buxhewdena*, na dniu 8. miesiąca Lipca roku terażniejszego wydanym, Departament Policji na miejsce stałej Juryzdykcyi Marszałkowskiej zostało ustanowiony, i onemuż sądenie spraw poleconych, stosownie do praw krajowych większością zdań przepisano zostało: Przywołując zatymsakoweż urządzenie do siak najprędzszego skutku, a oraz chcąc dla przyśpieszenia sprawiedliwości dogodnie, dobre, i prędkie uczynić urządzenie, stosownie więc tak do Prawa Grodzieńskiego, iako i dawniey w Juryzdykcyi Marszałkowskiej używanyh zwyczajow, ninieyszą co do sądowości przepisuie ordynacją.

Imo. Departament Policji sefsye swoje w Pałacu Krasieńskim, w mieysu u gdzie Juryzdykcyja Marszałkowska przedtym agitowała się, codziennie odbywać będzie, zaczynając z rana o godz: 9 a kończąc o godz: 12. Dnie zaś wolne będą niedzielne i święta. Prezydować w tym Sądzie będzie JW. *Cymmerman* Plac - Major woyska Rosyjskiego, a w nielżytności jego pierwszy z porządku Asefesor, Asefesorowie tym porządkiem zasiadać będą: iakim są w urządzeniu wyżej wyrażonym położeni. Komplet do spraw kryminalnych najmniej z pięciu, a zaś do spraw Policji-nych i uczynkowych, oraz do ułatwienia interesow ekonomicznych, najmniej z trzech składać się

będzie. Podług prawa, w sprawach kryminalnych tylko kryski iść będą, w innych zaś sprawach i rezolucyach, większość zdań głośnych ułatwiać będzie. A inaczej rozumiejący, i odłączający się od większości, zdanie swoje gdy zechce, w Protokule naydaley na następney Sefsyi zapisać może. W decyzjach sądowych z dotu kolejno iść zdania będą, w potocznych zaś okolicznościach, każdy Afsektor z mieysca swego zdanie swoje oświadczy. Komplet i W. Pisarz, iako *cum voce decisiva* zasiadający, stanowić będzie, a zaś Ur: Regent *cum voce informativa*, na sefseyi zasiadać ma; a w niebytności W. Pisarza, Ur: Regent mieysce jego w pisaniu dekretow zastąpi, a w przypadku niebytności i Ur: Regenta, Ur: Vice-Regent mieysce i obowiązki onychże zastąpić ma. W tym Departamencie wszystkie sprawy, które urzędzeniem przez JW. Generała *Buxheudena* pod dniem 8. miesiąca Lipca roku terażniejszego wydanym, polecone zostały, to jest: 1^{mo}. O wszelkie rozruchy, zabójstwa, kradzieże, oszukaństwa, gwałty, zgorzenia dobrym obyczajom przeciwne, oraz inne wszelkiego gatunku kryminaly, spokoyność powszechną naruszające. 2^{do}. Sprawy Policyjne prędkiey wymagające eksekucyi, a z nakazu Departamentu tego przez Oficyalistow popierać miane. 3^{to}. Sprawy Policyjne względem sprzeciwienia się wszelkiego rodzaju taxom, oszubania w miarach, wagach, względem nieopalania łatarń, porządku ogniowego niezachowania, ochędostwa, i tym podobne, z urzędzeń dotąd stanowionych, lub stanowić się miających, wynikte, drogą appellacyi od sądu Burmińszrow Wydziałowych, podług oddzielney ordynacyi przychodzące. 4^{to}. Wszelkie sprawy o nieposłuszeństwo urządzeniom, i dyspozycyom Departamentu swego. 5^{to}. Wszelkie sprawy uczynkowe, w których kara pieniężna zł: 100. lub tygodni dwa więzy przechodzić będzie, drogą ap-

pellacyi od sądu Woytowsko - Ławniczego przychodzące. 6to. Sprawy o nieposłuszeństwo urzędów Burmistrzowskich na rezolucye, dyspozycye, i rozrządzenia, oraz Urzędników i Dozorców e-
 zekwujących też dyspozycye i rozrządzenia, tudzież zgwałcenie bezpieczeństwa Jurzydykcyi Departamentu osób w nich zasiadających, Officyalistów, i Dozorców, gdzie z urzędu znajdować się będą; nakoniec o przestępstwa Officyalistów, Dozorców, i sług Policyjnych, i te, które przez JW. Generała *Buxheudena* po rozsądzenie odesłane zostaną, bez żadney dalszey appellacyi sądzone będą. Aby zaś sprawa każda iak nayprędzey odbyta została, następujący porządek do odbywania onych przepisuię, i reiestrow do czynienia wpisow pięć postanawia. 1wszy Inkwizycyiny, do którego sprawy wymagające inkwizycyiny zaraz po wydanych Pozwach, i zeznaniu Rełacyi wpisane przez Regenta będą, z którego reiestru niedopuszczając żadnych kontrowersyi, chyba w ułatwieniu Akcessoriow, Prawem Grodzieńskim pozwolonych, same tylko Dekreta na inkwizycyą zapadać mają, a po wywiedzionych inkwizycyach z reiestru sobie właściwego sądzoną być ma; do reiestru tego wolno będzie wpisać sprawę przeciwko świadkowi upornie świadectwa zeznać niechcącemu. 2gi Reiestr extraordinaryiny, do którego sprawy tylko za wyraźną rezolucyą sądu wpisywane będą, w którym sprawy o nieuszanoswanie sądu, o bezpieczeństwo osób sąd ten składających, oraz Officyalistów do tego sądu należących, tudzież o nieposłuszeństwo urzędów Burmistrzowskich na rezolucye, dyspozycye, i urządzenia, niemniej Urzędników, Dozorców i sług Policyjnych, nakoniec o grzywiny stronom przysądzone, mieszczono zostaną. 3ci Spraw kryminalnych, z którego same kryminały sądzono być mają. 4ty Spraw z appellacyi przychodzących, z którego same appellacyine sprawy sądzono będą.

sty Spraw Policyjnych, gdzie wszystkie sprawy
 z urzędzeń Policyjnych wynikające, oraz o nie-
 posłuszeństwo rezolucyom i dyspozycyom, wpi-
 sywane będą. Wpisy po wydanym pozwie, i o-
 kazaniu relacyi przez stronę, w rejestr sobie
 przywoity, przez Ur: Regenta z wymienieniem
 wszystkich osób tak powodowych, iako i pozwa-
 nych, oraz rzeczy o co idzie, wpisywane będą,
 które Ur: Regent w porządku utrzymywać ma.
 Pozwy do sądu tego wychodzić będą pod tytułem:
Departament Policyi Warszawskiej. Pieczęć zaś
 tak na Pozwach, iako i wszelkich Extraktach z
 herbem Miasta, oraz napisem wkoło, *Pieczęć De-
 partamentu Policyi Warszawskiej,* dawana być ma.
 Pozew każdy wychodzić powinien od Patrona przy-
 sięgłego, dla czego każdy Pozew przez Patrona
 własną ręką niżej Pieczęci z wyrażeniem imie-
 nia i przezwiska podpisany być ma, pod niewa-
 żnością. Zeznanie takowych pozwow zwyczajem
 w Juryzdykcyi Marszałkowskiej Koronney uży-
 wanym, następować powinno, to jest: wydający
 Pozew powinien na stęplowanym papierze, wraz
 z kopia iedną także na stęplowanym papierze, za
 Relacyą do Sądu służyć mającą, i drugą kopia dla
 Kancellaryi na arkuszu ordynaryjnego papieru, koń-
 cem zostawienia oney przy Aktach, napisać, i
 Woźnemu oddać, ten pieczęć wzięwszy natych-
 miast stronie pozwanej powinien położyć, a po-
 łożwszy na kopiach obydwóch kiedy, komu, na
 której ulicy, w czym domu, pod którym nume-
 rem Pozew położył, areoszt jeżeli kładziony był,
 lub nie, przyjęty lub nieprzyjęty został, ma na-
 pisać, i swym podpisem stwierdzić, a stwierdzi-
 wszy do zaświadczenia Ur: Regentowi poda, któ-
 ry iedną kopia, że jest zeznana zaświadczy, a
 drugą zanumerowawszy, i którego dnia zeznaną,
 i przyjętą została, zakonnotowawszy, w Kancel-
 laryi końcem uformowania Protokołu zostawi.
 Sprawy z rejestrów Inkwizycyjnego, Appellacyi-

nego, Policyinego, w dni trzy po zeznaniu Re-
lacyi, a zaś z reiestrow kryminalnego, i extra-
ordynaryinego, zaraz dnia drugiego wołane, i są-
dzone być mogą. Pozwy zaś wzajemne, byle
w tey samey sprawie, aby tylko nie było wię-
cey powodow i pozwanych na nowo pociąganych,
oraz inney oddzielney rzeczy, choćby tego same-
go dnia, którego sprawa przypada, wydane zo-
stały, i przed Aktami zeznane, za dobre przy-
jęte być mają. Memoryaly zaś wszystkie, tak
przez JW. Generała *Buxheudena* odesłane, iako
i do sądu podawane na papierze stęplowanym na-
pisane z podpisem strony samey, lub Plenipoten-
ta umocowanego do sądu podawane być powinny,
i te które sądowości wymagać będą, z pod wpłi-
sow decydowane zostaną, inne zaś sposobem ek-
onomicznym ułatwiane przez rezolucye będą. Pa-
tronowie Juryzdykeji Marszałkowskiej, i wszel-
kich Magistratur Juryzdykeji krajowych byleby
przysięgli byli, dowod wykonany przysięgi u pio-
ra złożyli, w tym sądzie stawać mogą. Dla le-
pszego porządku rzeczy, księgi następujące mieć
stanowi: 1^{mo}. Dwa Sentencyonarze, ieden Sado-
wy, w którym wszystkie decyzye i wyroki sado-
we zapisywane, przez iednego z JW. Afse-
sorow będą, drugi Ekonomiczny, do którego de-
cyzye ekonomiczne także przez JW. Afse-
sora wpisywane być mają. Które wyroki przez Pre-
zydującego podpisywane będą. Które zaś do exe-
kucyi wyroki przychodzić będą, te na sefsy za
wniesieniem strony przez Prezydującego podpi-
sane zostaną, a w przypadku niebytności Prezy-
dującego, pierwszy z porządku zasiadających Af-
sektor podpisze. 2^{do}. Dwa Protokoly dekretowe,
ieden spraw kryminalnych, drugi cywilnych. 3^{tio}.
Protokul czynności Ekonomicznych. 4^{to}. W Kan-
cellaryi mieć będzie Regent osobne 4ry Proto-
koly, 1^{er} w którym przyjmować ma Obdu-
kcyę, Wizyę, weyścia i wyiścia z wieży, Pu-

blikaty i Proklamaty. *Drugi* w którym przyjmować będzie Plenipotencye, Cessye, Roboracye, zaręczenia i kwity, nietykając Tranzakcyi w nich cywilnych. *Trzeci* w którym przyjmować będzie Oblaty dzieł wszystkich Zjazdowych, Ordynacyi i innych, które do Oblaty przez kogo przyniesione zostaną. *Czwarty* Protokół Relacyi, w którym wydawanych Pozwów kopie Relacyi konserwowane będą. Do odbywania spraw sądowych w tydzień dni cztery, to jest: Poniedziałek, Wtorek, Czwartek i Sobotę, naznacza; a Środę i Piątek do ułatwienia interesów ekonomicznych zostawia. Sprawy kryminalne i ekstrakordynaryjne, w każdy dzień sądowy za uwiadomieniem wprzód przez Prezydującego, i oznaczeniem czasu do sądzienia, brane być mogą.

Obowiązki W. Pisarza.

W. Pisarz mieć będzie Kancellarzystę, dla wcielania dekretów w Protokół z Manualu w Sądzie będącego, i wydawania stronom rekurrującym Ekstraktów, tak Dekretów jako i Kondemnat, i ta Kancellarya będzie oddzielna od susceptowej. Dekreta wszystkie pisać, i Ekstrakty onych z podpisem swym wydawać ma, a w przypadku niebytności W. Pisarza, Ur: Regent w tym zastąpi; Ekstrakt żaden bez podpisu Pisarza lub Regenta i pieczęci, ani w Sądzie, ani w Kancellaryi na terminie znaczenia żadnego mieć nie będzie; także W. Pisarz mieć będzie baczność, aby mimo Dekretów i Kondemnat wszelkie Rezolucye wydawane w Protokół wpisywane były.

Obowiązki Ur: Regenta Sądowego i Kancellaryi.

Regent Sądowy i Kancellaryi w niebytności W. Pisarza Protokół trzymać, i Dekreta pisać obowiązany będzie, i na Sądach codziennie znajdować się. Memoryały wszystkie tak zażarżające, jako też odpowiednie podawane, od stron

odebrać, i w księgę na to sporządzoną z wyrażeniem wielości przyłączonych Annexow, pod liczbą wyrażając dzień podania, wpisywać. Rezolucye wszelkie na rekwizycyą stron żądających z podpisem swym własnym i pieczęcią bez depaktacyi wydawać będzie; w Kancellaryi tak z rana, iako i po południu, końcem załatwiania przychodzących czynow znajdować się ma. Tranżakcyę wszystkie bez zwłoki przez siebie samego, lub przez swego Susceptanta przyjmować powinien, Archiwum mieć w dozorze, i doglądać, aby nikt krzywdy w Kancellaryi przez depaktacyą lub zwłokę w wydawaniu Extraktow nie ponosił, a za swego Susceptanta w odpowiedzi będzie. Klucze od wieży u siebie trzymać, i dopiero przy zasiadaniu przez osądzonego, wieżę Woźnemu, który do zasiadania asystować będzie, na czas powierzy, a tego aby Ur: Instygator Sądowy raport o zasiadającym i wychodzącym z wieży Departamentowi podał, dopilnuie. Pieczęć na wszystkie Extrakty i Blankiety dawać będzie, a z swey Kancellaryi żadnego Extraktu bez swego podpisu i pieczęci nikomu nie wyda, i na Relacyach przez siebie przyjętych wyraźnie podpisywać się będzie: dopilnuie, aby Woźny w Kancellaryi tak do przysięgi, iako i Publikat, Obdukcyci czyli zadanych ran (które albo sam, albo przez swego Susceptanta przyjmować, i opisywać winien, zawsze znajdował się. Wpisy wszystkie swoją ręką wpisywać; Protokoły i wszystkie książki w porządku utrzymywać. Których Summaryusz dokładny przy końcu każdej książki znajdować się powinien, z opisaniem na którey kartce, pod którym miesiącem, dniem i rokiem, między kim iaka decyzya, lub rezolucya, albo urządzenie nastąpiły, rapporta co miesiąc do JW. Generała wygotować, i przesłać obowiązkiem będzie.

Rota przysięgi dla Regenta.

„Ja N. przysięgam Panu Bogu Wszechmoga-
 „cemu w Trójcy S. Jedynemu, iż będąc we-
 „zwany na funkcyą Regenta, wszystkie obo-
 „wiązki od Sądu na mnie włożone, wiernie wy-
 „konywać będę; Wpisy przez strony żądane nie-
 „zwłocznie czynić, Kontrowersye stron dokła-
 „dnie adnotować, Dekreta, które do pisania od-
 „dane zostaną, stosownie do decyzji pisać będę.
 „Sekretu Izby nie wydam, Akta wszystkie do
 „urzędu mego należące w porządku utrzymywać,
 „i dozór jak najpilniejszy nad Kancellaryą mieć
 „będę, stron depaktować przez żaden sposób nie
 „będę, Ekstrakty żądającym niebawnie wydawać
 „będę, i to wszystko, co do urzędu mego nale-
 „żeć będzie, wiernie i pilnie wykonywać będę.
 „Tak mi Boże dopomóż &c.“

(*Obowiązki Plenipotenta i koniec tej Ordynacyi
 w następującym Numerze.*)

 WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

A N G L I A.

Z *Southampton* d. 7. *Sierpnia*. Nad wszel-
 kie spodziewanie, gdy najwięcej tu głoszone o
 nowej wyprawie ku brzegom Francyi i woysk
 pod komendą Lorda *Moir* dla wsparcia wysta-
 nych Dywizyi różnych, nagle uyrzeliśmy 170.
 zbliżających się do tutejszego Portu różney wiel-
 kości przewozowych statkow, na które 20. ty-
 sięcy w *Spithead* weszło końcem tajemney wy-
 prawy. Z tych okrętów przez wczorayszy i
 dzisiejszy dzień wysiadło na ląd całe rzeczzone
 woysko. Takowa okoliczność dowodzi, że rząd
 W. Brytannii zrażony bardzo niepomyślną do
Quiberon wyprawą, postanowił już nietentować
 podobnego szczęścia.

FRANCYA.

Z Paryża d. 24. Sierpnia. Kiedy z największą pewnością głooszono, że Generał Pichegru z armią swoją za Ren już się przeprowadził, a Gazeta Narodowa Paryska dzień 12. Augusta (jak w Altoniskiej Nro 50. wyrażono było Gazecie) wyznaczała, w którym to ważnym miało być uskutecznione wydanych od Konwencji rozkazow dopełnienie, alie teraz pisze gazeta Leydeyska pod Nrem 69. że owa gazeta Narodowa Francuzka pod datą 21. Sierpnia doniosła, iż woysko Rzępłey Francuzkiej pod Komendą Generata Pichegru nie zawodnie dnia 28. Thermidora (15. Augusta) Ren przebyło. Dodaie atoli, iż inne żadne nie są wyrażone okoliczności, a zatym oczekiwać trzeba dalszego w tey mierze objaśnienia.

To ieszcze pewnieysza co donoszą pod datą 23. Augusta z Crevel Miasta leżącego w Westfalii, że w nocy z dnia 18. na 19. Generał Francuzki Jacopin z korpusem Jegrow z wyspy na Renie przy Urdingen położoney w przód Cesarskich przyrugował, a potym całą tę wyspę podbił, na której zaraz wielkie są baterye pozakładane i całe to stanowisko najmocniey uzbroione zostało. Zdobycie tak ważnego miejsca, ułatwi dla reszty woyska Francuzkiego w tych stronach przez Ren przebranie się.

Wielu tu miema, iż kondycye w Bazylei dotąd nie rozstrzygnięone pokoju, nie tylko zawodzą nadzieie, ale gdyby tylko większych ieszcze za sobą nie pociągnęły skutkow, i straszniejszego ieszcze krwi rozlewu nie sprawiły, niżli dotąd widziały Narody. Jakożkolwiek bądź, widać, że nieufność i intryga gabinetow nie spracowana w swych odmianach, a zawsze do swego pożytku gwałtem niemal interessa wszystkie pociągająca, tamie nawet ukończenie dotąd ugody o Maryą Teresę córkę Ludwika XVI.

Ta młoda niewolnica, iak teraz głośić zaczyna, oswobodzona jednak będzie, mimo zawiesznie miłosiernych serc nad iey dolą, i zaczyna ią głośić, że do Hiszpanii odesłana będzie. Żąda Konwencya bowiem, iżby ią dłużey nie trapić samotnością i zawarciem; A lubo od Cesarza był już list oświadczaiący się względem iey uwolnienia, cóż z tym czynić? gdy tak nazwana: *ratio status*, opóźnia chęci serc czułych.

Wszakże zwracając oko na wszystkie okoliczności, nie sam tylko Dwór Wiedeński czyni trudności do przyspieszenia pokoju, wiele innych do tego wpływów tyle sprawuje, że się opóźniają tak pożądane skutki negocyacyi traktatów, gdy Francya nieprzełamanie trwa przy swych układach, aby lewy brzeg Renu całkiem należał do ich Rzpltey, a Niemcy żądają przy swej konieczności całości Imperyi utrzymać się. Przy takowym zdań rozróżnieniu, cóż innego wypada? chyba że znowu oręż roztrzygać zaczęnie te spory.

A lubo (iak pisze Gazeta Narodowa Francuzka pod datą 17. Sierpnia) negocyacye pokoju z największą w Bazylei traktują się usilnością, aby kiedyżkolwiek pożadanego celu doszły, jednak nowe zachodzą znowu przeszkody. Król Pruski dokłada największego starania, iżby Francya powróciła Niemcom kraie między Rzekami *Mozą* i *Renem* podbite, ale Rząd Francuzki znając doskonale, iż pozbywszy tey granicy Renu, która przez lat 600. gdy panowanie do schyłku dążyło Państwa Rzymskiego, tamą była, że od Barbarzyńskich Narodów pochłonięte być nie mogło, i nie wprzód silną tą przeszkodą pokonana została, póki Północne i Azyatyckie siły przemocą swą nakoniec za Ren Rzekę nie przeszły. Jesliby więc aż do Rzeki tak wiele znaczącej, nie zatrzymała Francya krajów, toby pokoy terazniejszy był tylko zawie-

szeniem na czas broń, nie zaś trwale gruntującym traktatem pokoy i bezpieczeństwo Narodow, czego Francya i Europa cała naypilniey potrzebuie. A skoroby Francya do Renu nie miała swych ciągle krain, pewnieby zawsze H. mi-granci na progu stali domu tey wielkiey machi-ny, do którejby co moment mogli zarzucić o-gień dla spalenia całej budowy.

Procz tego nie chce Francya dozwoić Kró-łowi Pruskiemu, aby się rozlokował i wzmocnił na obszernych równinach pomiędzy *Moza* i *Re-nem* położonych, których żyźność i bogactwa da-łyby mu zawsze sposobność utrzymywania ogro-mney w tamtych stronach siły zbrojney, a za-rym na granicach Rzpltey Francuzkiey byłby rozlokowany, coby mogło podniecać rozruchy w kraju, a z czasem i Hollandyą mógłby opano-wać, w takich okolicznościach, iak się stało R. 1787. gdyśmy dać nie mogli tey Rzpltey żadne-go ratunku.

„Wszystkie te przyczyny (dodaie też Ga-
„zeta) powinny Rząd utrzymywać przy tym,
„aby nieodstępował od naygruntowniejszey za-
„sady swey potęgi i bezpieczeństwa, które na
„tym zawisły, aby granice Francyi szły brze-
„gami Renu.

Poznać każdy może, iż takowe Pism Pa-ryzkich reflexye odsuwają się nieco od owey ufności przyjacielskiey, której należałoby przy-pisać traktat zawarty w Bazylei między Fran-cyą i Królem Pruskim, gdyby zbieg innych oko-liczności nie szukał pobudek tak wyszukanych racyi w przyzwoitości, (dans la convenance.)

Jakoż wszystkie ofiary i otwarcia negocya-cyi Gabinetu Pruskiego na Seymie Ratyżboń-skim, za naypierwszą miały zasadę, aby Pań-stwo Niemieckie przy całości granic dawniey-szych zostało, ale daleko jest od tego, aby ukła-dy Francyi zgodziły się na to, gdyby possesye

królów nabytych przez tyle krwi rozlania i zwycięstw miały być nazad powrócone, iako całość bwa koniecznie tego wyciąga.

Niewiadomo iak te sprzeczności dzieł tak z sobą walczących, a które niby do pokoju, iak mówią dążą, pokombinować. A jeszcze mniey pojąć można iak takowa robota może być pogodzona z bez-interessownym oświadczeniem, które Dwór Berliński tak wyraźnie i nieraz już oświadczył przed współ-Stanami Imperii, a nądewszystko nowy ów projekt iak można do bezstronności przystosować, gdy twierdzą, że tenże Dwór Berliński stara się do Państw swoich nowe przyłączyć posesysye w Westfalii, które należały dotąd do Elektora Bawarskiego Palatyna Renu.

Zda się pewną iest rzeczą (mówi Gazeta Paryzka pod tytułem: *Curier-Universel* pod datą 16. Augusta) że Król Pruski rozpoczął już swe z Rządem Francuzkim negocyacye, aby mógł do Państw swych przyłączyć Xstwo Julii, (*) kraj leżący teraz między zdobytemi przez Francją Prowincyami za Renem, do którego Król Pruski twierdzi, że ma prawo.

Takowa negocyacya od Króla Pruskiego przedsięwzięta w Paryżu, wielkich doznaie przeszkód od Kommissarzow tamże przysłanych z Miasta *Akwizgranu*, a naywięcey od Posłow Rzplitey *Hollanderskiej*, którzy twierdzą, iż skoroby Król Pruski został Panem Xstwa *Julii*, byłby tym samym znaczney części brzegów rzeki *Renu* Pa-

(*) Xstwo w Cyrkule *Westfalii* należące do Elektora *Palatyna*, długie iest mil 40, szerokie 20. Gdy w przeszłym wieku zgasta *Familia Xiążąt Kliwii*, po długich sporach nakoniec dostały się Xstwo *Kliwii* i *Hrabstwo Marek Demow* *Brandeburskiemu*, a Xstwo *Julii* i *Hrabstwo Berg Palatynom Renu*.

nem, a zatym skoroby tylko chciał, barzoby mógł szkodzić handlowi Rzplitey Barawskiey.

Jakożkolwiek bądź (dodaie też Gazeta Paryzka) to pewna, że konferencye w Bazylei są nieustające i barzo czynne, a pokóy powszechny, który potym złożony być może z wielu traktatów ściągających się do wielu Państw szczególnych, śpiesznym idzie krokiem, lubo dla oczekiwających końca Narodow, zda się żołwim śladem ta ugoda postępować, a iednak można twierdzić, że tak pożądaný układ albo wkrótce ogłoszony będzie, albo w straszniejszą ieszcze niż dotąd Europę zapląta wojnę.

I to też pewna, że zawarcie pokoju z Niemieckim Państwem naywiększą teraz całej Europy zda się zaostrza ciekawość. Widoczna rzecz bowiem, że takowy traktat ze wszystkich jest naytrudniejszy do wywiązania się, gdy naywięcej losu Państw różnych decyduje. Dziwować się zatym nie trzeba, iesli wiele intryg, przeszkod, i nowych coraz trudności do ukończenia tak ważnego zgodzenia się są na przeszkodzie. Gdy zaś z Rzeszą i Cesarzem, tudzież z południowemi Państwami zawarty będzie pokóy, zostanie sama tylko Anglia, której rozjątrzona przeciwko Francyi nienawiść długo usiłować będzie szkodzić nowej Rzplitey handlowi, i wewnętrzney owey spokojności, do której wszyscy obywatele tak niecierpliwie wzdychają. Można z iedney części Narodu dochodzić, iaka jest wola i żądanie obywatelów. Następująca prośba do Konwencyi posłana od obywatelów Marsylii, tłumaczy, iakie są powszechne sentymenta. (*Ta prośba w Dodatku dzisiejszym*)

N I E M C Y!

Z Meurs dnia 25. Sierpnia. Francuzi przy tamtey stronie leżącą wyspę na Renie nazwaną *Drap*, która powyżey *Friemersheim* leży, obieli we 400. ludzi, i wystawują na niej wielkie Baterye.

SZWAYCARYA.

Z *Bazylii* d. 15. *Sierpnia*. Po ogłoszeniu, że Pretendent Korony Francuzkiej niezwłocznie miał opuścić *Veronę*, skoro tylko *Wenecya* uznała Francją za Rzpltą, pisano za rzecz naypewniejszą, iż *Wenecki* Senat rekwirował, aby Xże *Prowansyi* w innym sobie Państwie rezydencyi szukał, gdy związki *Wenecyi* z Francją są na przeszkodzie onemu do mieszkania w *Veronie*. Rozeszła się wieść zatym, iż Pretendent miał ochotę iachać do *Rzymu*, ale znać takowa jego rezydencya byłaby niezgodna z interesami dworu *Papiezkiego*, przeto się niesprawdziła ta wiadomość, zatym latały mowy, i gazety stosownie do tych donosiły, iż się do *Genui* Xże wybiera. Wkrótce i takowe mniemania zgasty, gdy pisma publiczne rozgłosiły, iż *Xiąże* obrat iako za naybezpieczniejszą sobie rezydencyą *Bazylię* Miasto neutralne *Szwajcarskie*, i tam wielu razem z *Xciem de Condè* oczekiwało przybycia jego. Lecz i to doniesienie niepewnością naprzód, a potym i zmyślonym fałszem być się okazało, gdy teraz donoszą, iż tenże Pretendent dnia 16. *Czerwca* ieszcze się w *Veronie* znajdował.

Jaki zaś list od *Oyca S.* czyli raczej odpowiedź na doniesienie *Xcia Prowansyi* o swoiey sukcesyi do *Tronu Francuzkiego*, dana jest od *Papieża Piusa VI.* godna jest wiadomości. A ta jest w następujących wyrazach:

Pius VI. &c. Naszemu najmilszemu Synowi w Jezusie Chrystusie Ludwikowi XVIII Królowi Francyi i Nawarry, Królowi Chrześciańskiemu.

NAYMILSZY SYNU!

„Dowiedzieliśmy się z prawdziwą żałością o niewczesney śmierci twego zacnego i niezczęśliwego Synowca, oraz o smutnych okolicznościach tę śmierć uprzedzających. Nie zapomnieliśmy wzywać Opatrzności Boskiej, aby

„raczyła utwierdzić i męstwem uzbroić Wasz
 „Maiestat, iżbyś w tym czasie trwających roz-
 „ruchow ciężar Korony twoich Przodków mógł
 „wyttrzymać.

„Nicht nie uczuł tak żywą przeięty żałością
 „tyle smutku, iako my poglądając na nieszczę-
 „ścia i przeciwności, któremiś był obarczony
 „od wyjazdu twego z Francyi. Wszakże jest
 „koniec utrapieniom. -- Ufay więc w miłosierdziu
 „nieskończonym Naywyższego. On sam decy-
 „dować będzie między W. K. Mcią i Narodem
 „Francuzkim, czyli ten Narod ma być Repu-
 „blikański, czyli będzie poddany władzy Króla.
 „Wola iego, którą lud Francuzki w nowey or-
 „ganizacyi Narodowej wolnie da poznać, decy-
 „dować zapewne będzie o ofierze W. K. Mci
 „heroiczney, która godna jest Duszy takiej, ia-
 „ka jest W. K. Mci, iesli tę ofiarę W. K. Mśc uczy-
 „nisz/ dla spokoyności Narodu ludzkiego.

„Prawidła niepodeyrzane słusności, które
 „iuz nastąpiły we Francyi zamiast układow bar-
 „barzyńskiego systemu postrachu, pod któremi
 „taż ięczyła Francya, czynią nam nadzieię, iż
 „postanowienia spokoynne dopełnią naywyższey
 „Opatrności wolą. Cożkolwiek nastąpi, naimil-
 „szy Synu, zawsze polegay na troskliwości na-
 „szey Oycowskiej, i na owym przywiązaniu
 „które zawsze ku starszemu Synowi Kościoła
 „mieć nieprzestaniem. Daiemy Waszemu Ma-
 „iestatowi błogostawieństwo nasze Apostolskie,
 „i proiemy Boga, iżby dał pr tekcyę prawom
 „iego legalnym. (podpisano) Pius VI.

(Data nie wyrażona tego listu.)

W Ł O C H Y.

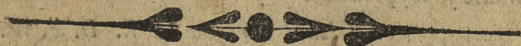
Z *Liworny d. 8. Sierpnia.* Od wyspy Sar-
 dyńskiej z listami do Turynu przeznaczouemi
 i z wielą pieniędzmi w gotowiznie płynący statek
 od Francuzkiego Kapra zabany. Paki listow
 natychmiast odestane są do Paryża.

DODA.

KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO.

W Sobotę d. 12. Września R. 1795.



z Warszawy.

Urządzenie o meldowaniu Osob w Warszawie.

DEPARTAMENT POLICYI WARSZAWY:

Z mocy urzędzenia przez JW. Generała *Buxhewdena* na dniu 8. Mca Lipca Roku teraźniejszego wydanego, odnawiając dawniey w tey mierze wyszłe urządzenie, wiadomo czyni komu o tym wiedzieć należy, a mianowicie wszystkim Dzierżawcom i Possessorom, oraz zawiadowcom Pałacow, Klasztorów, Kamienic, i Domow, w Mieście Warszawie i na Przedmieściach Possessye swe mającym, i ich zawiadowcom, aby ludzi wszelkiego Stanu i kondycyi tak do Miasta tureyszego przybywających, iako też odieżdżających, oraz z mieszkania przeprowadzających się, natychmiast każdy do Szl: Burmistrza Wydziału swego na piśmie nieochybnie donosili, a Szlachetni Burmistrze Wydziałowi, aby takowe doniesienia codziennie rano nie zostawiając przy sobie o godzinie 7mej regularnie do Ur: *Wroblewskiego* Intendenta Rapportowego w Kamienicy Miasta Warszawy w rogu Ulicy Nowomieyskiej sytuowanej Rapporta odbierającego odsyłali, zaleca. A to pod karami na nieposłusznych wskazać mianem. Chcąc zaś, aby takowe urządzenie do publiczney wiadomości każdego iak nayprędzey doszło, nietylko przy odgłosie Trąby po rogach Ulic Publicznych oneż ogłosić zaleca, i po de-

pełnienie tego do Szl: Magistratu Miasta Warszawy odsyła, ale nadto podać do Gazet Publicznych Kancellaryi swej zleca. Dań w Warszawie na fessyi dnia 9. Mca Września 1795. Roku.

Z Protokołu Departamentu Policji Warszawskiej wypisano i wydano.

Michał Krajewski R. D. P. W.

Czytałem Fiedorowicz.

Z Poznania dnia 4. Września. JX. Rydzynski nominowany jest na Biskupstwo Chelmskie, po którym gdy Suffragania w Diecezyi Poznańskiej zaważowała, Król Jmć na ten stopień mianował JX. de Mathy Biskupa Thanazyńskiego.



A N G L I A.

Z Londynu dnia 21. Sierpnia. Familia Królewska wyjechała do Weymouth. Dla ubezpieczenia tutejszego Miasta od wszelkiej Francuzow napaści, Fregata *Melpomena* odebrała rozkaz, aby tutejszego Portu strzegła, którą ma zluzować Eskadra P. *Sidney Smith*. Ta ostrożność bardzo jest w tym czasie potrzebna, gdyż wniesienie do naszego portu jest najłatwiejsze do skutecznienia. Niedawnemi czasy Korsarz Francuzki bardzo blisko naszego portu *Norwich* porwał iędnę z Szalupow naszych.

Zaczęto process kryminalny w Mieście *Ath* o występck przeciwko Narodowi poimanych osob *Wawrzyńca O'conor*, *Michała Griffin*, *Dyonizego Kelly*, *Andrzeja Higgins*, *Tomasza King*, i *Wihelma Fitzsimons*. Oskarżeni są; i. Ze pod imieniem *Defenders* ułożyli projekt pomocy dania Francuzom do wylądowania na brzegi Irlandii.

dyi. 2. Ze miewali zgromadzenia tym końcem naradzające się. 3. Ze usiłowali żołnierzy na fwa pociągnąć stronę. 4. Ze rekrutowali dla kompanii *Defenders*.

Między winowaycami, których nie dawno przyprowadzono do *Cork*, samych *Defenders* 70. liczono.

BELGIUM.

Z *Bruxelli* dnia 20. *Sierpnia*. Otworzenie wolney żeglugi na Skaldzie ogłoszone jest w *Antwerpii* dnia 17. t. m. Zaraz po tey uroczystości trzy okręta Kupieckie, które w *Porcie Lillo* stały, do *Antwerpii* weszły. Przybycie wielu innych statków jest oczekiwane.

Anglicy nieprzestają z okrętami swemi okazywać się przy *Dunkierce* i *Havre de grace*. Kilka już Hollenderskich zdobyczy schwytali. Dla wstrzymania dalszych zapędów, wiele uzbroionych okrętów w *Flessingen* i *Middelburg*, z którymi korwety i fregaty złączą się Francuzkie, na morze wyszły dla odegnania zbliżonych nieprzyjaciół.

DANIA.

Z *Kopenhagi* d. 29. *Sierpnia*. Podług do- szłych tu wiadomości statki Hollenderskie *Echo*, *Gier*, i jeszcze jeden złapały 5. Angielskich okrętów płynących od wschodniego morza, i do *Norwegii* zaprowadziły.

FRANCYA.

Prezenta od *Rzpltey Francuzkiej* destynowane dla *W. Soltana*.

Widzieć się daią między kosztownemi darami lustra od 10. stop wysokości, i bogata wielka laska z cybukiem, które nad inne wszystkie rzeczy łączą gust osobliwszy, i wspaniałość. Sama laska przesliczną robotą sporządzona, która się ma na ziemi wspierać, reprezentuje drzewo Ananasowe, w złocie różnemi kolorami emalowane. Registr innych prezentów i osob, dla

których są przeznaczone dary, są następujące.

Dla W. Soltana.

Stolik na noszkać, czyli *tacht*. Plata do konfitur, (*kiasse*) Taca (*un Zarfs*) Dwa kachike, czyli iaszczyki do konfitur. Wszystko to ze szczerego złota emaliowane i dyamentami sadzone. Także *kiltassi*, czyli złoty kubek do picia sorbetow. Luneta akromatyczna złota w przezśliczney emalii i drogich brylantach. Para stop wysokich, czyli *des bealen* do wanny szczerozłotych w dyamenta oprawnych. Pięć wielkich luster po 10. stop wysokości na nogach ruchomych, które mogą być w każdey pozycyi lokowane.

Dla Wielkiego Wezyra.

Szabla, czyli *hilicht* w złoto cała oprawna, a rękojeść dyamentami sadzona. Sztylet, czyli kantehiar złoty, Zegarek złoty z repetycyami cały w dyamentach, wielka lulka perska, czyli *maguille*, złota emaliowana, dyamentami sadzona.

Dla Kapitana Baszy, czyli Wielkiego Admirata. Fuzya osadzona w złoto emaliowa w kolory, armata cała wyztącana, para pistoletow oprawnych w złoto. Tabakiera podługowata w ośmiogran robiona emaliowana, Isnąca się dyamentami. Sztylet, czyli kantehiar w złoto oprawny i brylanty, otwor do lulki emaliowany i dyamentami sadzony, taca złota do położenia na niey lulki emaliowana. Wielki zegarek do sofy w złocie kolorowanym z repetycyami. Luneta akromatyczna złotem emaliowym ozdobiona.

Dla Soltanowey Valide. Sargoutek brylantowy służący za egretkę. Pas złotem emaliowany, dyamentami sadzony. Pierścień dyamentowy nazwany zefir. Zwierciadło do sophy z ramami w okolo emaliowe oprawnemi.

Dla Reis effendegyo, czyli Ministrā interesow zagranicznych. Kałamarzyk z trzema piórami złotymi, emalią i dyamentami iasniejące-

mi, tabakiera złota w czworobran zrobiona, a rogi okrągławe mająca emaliowane, i przy ozdobione w dyamenty. Zegar złoty z repetycyami, cyferblat Tureckim kształtem zrobiony z łańcużka obwód mający, wszystko złote, dyamentami kameryzowane.

Dla Hiachai Wezyrowego, czyli Sekretarza. Zegarek złoty z repetycyami, i kompasem Tureckim, wszystko złote dyamentami zbogacone. Tabakiera złota emaliowa cała w dyamentach. Druga tabakiera złota w kolory ślicznie adornowana.

Dla Officerow Szaraiu uwnętrznych. Dwa zegarki złote w kolorach z łańcużkami także złotymi, wszystko dyamentami sadzone. Dwa inne zegarki i onych łańcużki złote z dyamentami. Tabakiera złota z emalią, i druga także w kolorach różnych.

Dla Dragomana Porty, czyli tłumacza. Tabakiera ośmiograniasta złota emalią i dyamentami przyozdobiona.

Prócz tego klejnoty w rezerwę są wzięte: Puszka złota formą owalną emaliowana w dyamenty i perły naysliczniejsze sadzona, wierzchoły ma zegarek i osobkę przegrywająca arye. Zegar złoty z repetycyami, cyferblat podług sposobu Tureckiego zrobiony, wszystko to złote i dyamentami sadzone. Drugi podobny zegarek z repetycyami delikatne perły mający. Inny jeszcze gładki złoty z łańcuszkiem podobnym w kolorach. Dwie tabakiery złote mające emalią i dyamenty. Trzy zegary złote z repetycyami, mające łańcuszki dyamentami sadzone. Dwanaście złotych zegarkow, których łańcużki dyamenty mają. Dwanaście srebrnych zegarkow z łańcużkami srebrnemi.

W Konwencyi po wielu różnych zdaniach o prawodawczey władzy, nakoniec d. 22. Lipca dekretowano:

Artykuł I. Ciało Prawodawcze ma się składać tak z dawnych członków Konwencji, jako też z nowo mianowanych od przeszłych zgromadzeń elekcyjnych, a to w proporcji, która aktem konstytucyjnym została przeznaczona.

Art: II. Zgromadzenia elekcyjne mianować będą Deputowanych do przyszłego zgromadzenia prawodawczego, a dwie trzecie z członków czynnych (in activitate) będących w Konwencji terażniejszej, obrać do tego urzędu mają.

Art: III. Między Deputowanymi czynnymi nie liczą się ci, którzy od 21. Marca są w areszcie.

Art: IV. Reprezentanci aż do 6. dnia Września u Inspektora Deputacyi zapisywać się mają z oświadczeniem swego wieku, imienia, stanu &c.

Art: V. Skoro akt Konstytucyi do wszystkich zgromadzeń ludu, czyli gminowładztw Rzpłtey (communes) przestany zostanie, pierwsiastkowe zgromadzenia pod dozorem Prokuratorów tychże gminowładztw i zawiadawców Departamentu zwołane być mają w tym samym miejscu, gdzie ostatnie zgromadzenia odbywane były.

Art: IV. Wszysey Francuzi, którzy już w zgromadzeniach wotowali, powinni i teraz być także przyjęci.

Art: VII. Zgromadzenia pierwsiastkowe nie w inny sposób rozpoczną swą czynność, iak przez przyjęcie lub odrzucenie aktu Konstytucyi.

Art: VIII. Resultatum deliberacyow od każdego zgromadzenia pierwsiastkowego nappóźniej dnia 11. na pocztę oddane być powinno z adresem do Deputacyi Konstytucyjnych dekrétow.

Art: IV. Bez pośrednie po deliberacyi względem aktu Konstytucyi, mają pierwsiastkowe zgromadzenia mianować swych elektorow w proporcji opisaney Konstytucyą.

Niniejszy Dekret ma być przez extraordinarynych Kuryerow do wszystkich Departamentów Rzpltey rozestany.

Jakub Filip Dawid, który w bitwie pamiętnej do puł w wyspy Quiberanu prowadził woyska Rzpltey przeciwko Fortecy Penthievre stanął tegoż dnia przed Konwencyą.

Tallien zaczął tak mówić o nim: Reprezentanci ludu wolnego Rzpltey. O to jest ów Dawid, który w nieszczęśliwej bitwie 2go Prairial (12. Maia) drugiego roku śmiało walcząc za sprawę wolności, odważny w gromieniu zadytłych na świętość praw ludu nieprzyjaciół, a żądnej ludzkości nie mających owych zuchwałych Anglikow na potarganie wszelkiej sprawiedliwości ścigając, losem nieszczęśliwym od nichże w niewolą wzięty został. O dzikości niezmierna! wtrącony do więzienia został, i tam z największym barbarzyństwem w samych narodach, żadnego zgoła nie mających oświecenia, doświadczanym przez głód i najokrutniejsze z nim postępowanie przymuszony był zaciągnąć się do Regimentu Louis Royal. Wszakże izali ci okrutnicy mogli zepsuć charakter i serce prawdziwego Republikanina? potrafiliż oni nadwzględic przynajmniej w nim ku swej oyczyźnie miłość? a tey jeszcze wolney? nie, i owszem każde okrucieństwo nad nim dopełnione najwyższą mu pobudką było do dzieł Republikańskich. Otworzył swój zamysł, i przypomniał, że trzeba być swej oyczyźnie pożytecznym. Lecz skora ta odkryta została tajemnica, skazany na 500. okrutnych różg. Wytrzymał smaganie, poświęcając każdy ów raz bolesny miłości Rzpltey. Za przybyciem do Quiberon opuścił z odwagą Republikanowi przyzwoitą chorągiew rebellizantow. przybył do woysk Rzpltey, i dał słowo współ braciom swoim, iż nie upłynie 24. godzin, a forteca Penthievre wziętą zostanie, i tak się istało.

Generał Hoche wydał stosowne dyspozycje podług wskazania Dawida, który przodkował zawsze kolumnom Rzpłtey i onę doprowadzał. Nie ustraszony w bitwie, okazał się wspaniały w zwycięstwie. Bo gdy znalazł owego emigranta, który mu 500, kaazi dać okrutnych razow, mogąc go zabić, nie innym sposobem nad nim się pomścił, tylko że go dyzarmował.

Konwencya potwierdza rangę Dawida Leütantem w iezdzie, któremu dane ze skarbu zupełne uzbroienie będzie, a Deputacya ocalenia wydać każe z koni Rzpłtey dwa naywyborniejsze rumaki.

Prezydent dał mu braterskie ucałowanie, a całe zgromadzenie radośnie oklaski wydało.

Angielska Flotta przed wyspą Belle Isle dotąd stoi, jedna z fregat, aż naprzeciw Charpantier, gdzie uyscie jest Loiry, daie się widzieć. Mniemano, że eskadra z port Louis wyjdzie na przeciw nieprzyjacielowi, aby oswobodziła Belle Isle, wszakże marynarstwo Francyi tak jest w tym czasie dyzorganizowane, co trzeba przypisać Jakobinow rządowi, że postanowiono z portu nie ruszać eskadry.

Wszystkie listy z Nantes donoszą, że Szouabowie nad inne czasy barziej się teraz wzmocnili, osobliwie w Powiatach Laval, Enée, Fraugres, i w okolicach Nantes i Angers. Rabują pola i niszczą wszystko, a obywatelow zabijają. W niższej Bretanii kontrybucye od nich nałożone są wielkie.

Wszystkie listy z Departamentow donoszą, iż Niedzieli święcenie na mieyscu Dekadow nastąpiło, na dzwonicach, wieżach, i bramach Kościelnych, a nawet po drogach stawiają znowu Krzyże. Mieyscami kur czuiący daie się widzieć na Kościołach zamiast czerwoney czapki. Reparują i oczyszczają we wnętrz domy Boże, grobowce otwarte i zprofanowane przez

Wandalow przystoynie zdobia. We wsiach, a nawet i w miastach niektórych dzwonią na Anioł Pański. Odgłos dzwonow, który od barbarzyńskich rąk uniknął, zwoływa teraz wiernych na nabożeństwo, a obywatele z sobą dawniey zostaiący w niezgodzie, teraz pojednawszy się przy olt rzach uciskają się na wzajem, i żądają przebaczenia win od Boga pokoju, pragną końca wojny, poprawy błędow, a ukarania zbrodni.

Wszystko w milczeniu zostaje, mówi tenże Paryzki Zurnal, około Konwencyi. Takowe milczenie zda się być skutkiem oczekiwania dalszych losow kraiu, a przynajmniej objętności. Widać iako się oczyszcza od złych członkow Konwencyi władza, na co mało kto ma wielką bacność. Historia zbrodni, łupiestw, i zabójstw, które są popełnione, zgoła teraz nie są ciekawe, iuż się okropnościami, które wprzód zadziwiał, tak nasyciły umysły, że ich ani słuchać, ani czytać nikt prawie niechce, bo się namnożywszy takowe zapamiętałości bez końca obmierzłe są dla samey wielości strasznych przypadkow. Dwadzieścia tomow napętlonych ksiąg, iako *Sueteniusza* zbrodniami Cesarzow Rzymskich, nie wystarczyłyby na wyliczenie okropnych szkarad pro konsularnych, iakie są wynurzone przed Konwencyą, a podobno większa część tychże ieszcze pod zasłoną zostaiących, przeraziłaby umysł i serce każdego poczciwego człeka. Opuuszczając inne tak okropne szczeguły, dwa tylko okropności takowey przykłady tu przywiedziem:

Richer Serizi w wielu pismach swoich ostro przeciwko Rządowi Francuzkiemu i wszystkim niemal iego układom rysuje wiele prawdy i fałszu. Zwawość iego stylu i anekdotow strasznych przykłady, wielu do iego dzieł wychodzących porciąga czytelnikow, a drudzy że wyrazy są nadzwyczajne, a czasem przerażające, nie lubią takowych doniesień, a iednak powiadaią sobie o-

nich nawzajem, i powtarzają. Między zbrodniarzami, którzy imieniem Konwencyi wiele okropnych popełnili występów, liczy się Jozef Lebon, który niestychane w Mieście Arras popełnił okrucieństwa. Następująca anegdota służyć może, za dowód szkarady; która że w tym oświeconym wieku popełniona jest, ledwie temu wierzyć można, a iednak o niey tak pisze Serizi.

Podczas przebrzydłego Prokonsulatu Filozofa Jozefa Lebon wiesniaczka przybyła ze wsi Archicourt do Miasta bliskiego Atrebatu dla sprzedania masła. Gdy na wozie z dzieckiem przy masle siedzi, postrzega mnogie tłumy ludu i prowadzone na fatalnym wozku nieszczęśliwe ofiary na stracenie. O toż ludzie, (zawołała z niewinney prostoty to biedne stworzenie,) którzy umierają pewnie za rzecz jakąś małą. Gdy to wyrzekła, postyszeli szpiegowie, i dali znać o tym zaraz. Lebon każe arestować kobietę, i przed swój sąd stawić. Ktoby się spodziewał? sądzą biedną, stoi pod czas procesu z dzieckiem od gch miesięcy na ręku, i dekret na śmierć wypada. Usłyszawszy ten, zawołała: Jakże to, (powtarzam iey tkliwe słowa, którą natura sama dyktowała.) Za iedno słowko wyrzeczone, to wy macie oddzielić matkę od dziecięcia? Lecz o widoku prawdziwie żałośny! wyrwają oney gwałtem z rąk niemowlę, a samą zawożą na szafotę, gdzie złożona na fatalney desce, gdy żelazo na iey niewinną szyję padło, postrzeżono w tym punkcie wytryskające strumieniami z iey piersi mleko, które ze krwią pomieszane, oblało kata. Ludzie czuli, pewnie na takie powieści serca wasze mocnym uderzeniem w żałośne kołącą piersi, alboż nie tak jest! A wy Panowie Filozofy, wybaczcie, ieślim was nie co z letargu nie czułości obudził, siadajcie

do stołu, koniecznie wasz rozpoczęty obiad, i picie kosztując stare wino.

W innym miejscu gdy o głodzie mówi, tak wyraża tenże Serizi: Widziałem powiada w ciągu minut 10. na jedney ulicy, siedm osob nieszczęśliwych dla głodu i słabości obumierających. Widziałem niemowlę przy czczych pierśsiach głodem zmorzoney matki umierające, widziałem, mamli to powiedziec o wielki Beze? jako niewiasta z psem ubijała się o kosć wrzuconą w plugawy rynsztok, chcąc mu wydrzeć. Dowiaduję się co za stan tey nieszczęśliwey, alie powiada mi, że to była niegdys Zakonnica z rychiedna, co są powyganiane z klasztorow swoich. Miała w prawdzie pensyą małą z początku wyznaczoną, ale gdy ta ucięta, a nie mając, ani przytulenia, ani obrony, ani pomocy żadney, do największego przyszła niedostatku, o toż to rak z 50. iakich tysięcy niewiast cierpi, milczy, i umiera.

P. Laurence Deputowany do Tolousy, poiął za żonę córkę Markisa de Grammont. Młodość, piękność, i majątek przystoyny, zgładziły w oczach Pana Laurence, nieszczęście, że ta Panna była niegdys wielkiej familii. Tak pisze jeden Zurnal Paryzki.

Z *Lugdunu d. 10. Sierpnia*. Municypalnych tutejszych władza, zatrudniała się temi dniami przywróceniem nazad obrządkow Religii. Będzie tu dziewięć Kościołow, po jednym w każdym Kantonie. Kommissya do robot publicznych wyznaczyła Architektow, aby przyzwoję budowy do tego wyreparowali. Ich raporty nie zwłocznie ma być przyniesiony. Około 40. Xięży uczyniło już oświadczenie przepisane prawem, stosowne do ich Ministerium.

Od kilku dni śpiewają w Paryżu barzo interesującą piosneczkę, o której mniemają, że jest znaleziona w murach Temple, a ma za tytuł: Młoda nieszczęśliwa w Temple.

Prawdziwa okazała się tu kontrarewolucya, (wyraża tak ieden z naszych Zurnalow) Wczora wieczorem publiczne place, ulice, zaułki napelnione były mnostwem starszych niewiast, i dziewcząt, a oprócz tego pełno było wszędy osob wszystkich stanu, które pouwiawszy bukiery śliczne, dla celebrowania festu Maryi, obchodziły razem imienniny wielu osob tymże imieniem zaszczyconych.

To dziś się powtarza 28. Thermidora (15. Augusta) który to dzień wszystkie te osoby nazywają: *Notre Dame d'Aout*: Najświętsza Panna Augusta. Ale dodaje tenże Dziennik, jeszcze się więcej w Departamentach dzieie. Sierp tego dnia był w spoczynku, wszytkie dziewczki białe suknie powkładały na uczenie festu N. Panny, zioła wręku, a na głowach kwiaty. Takie się to dzieią odmiany.

Prośba Marsylczyków do Konwencji.

„Reprezentanci ludu! Konwencya Narodowa, która dnia 9. Thermidora wskresila Oyczynę, nie może lepiej obchodzić uroczystości dnia tak pamiętnego, co na zawsze ma być w dzieiach naszych wdzięczności poświęcony, jako przez ogłoszenie takiego dekretu, przez który sami będziecie nawzajem poczytani za o wych to zbawców rodu ludzkiego, którzy przywróciwszy Europie spokójność, uwielbienie sobie i wdzięczność ziednacie od wszystkich Narodow.

„A iakież lepszy jest sposob obchodzenia powrotu owej najszczęśliwszey chwili, w któreyby ludzkość uweseliła strapięone serca, jeśli nie przez wojennych zaprzestanie turniejow, i okropnych tej furji skutkow zniszczenie? Jakimże lepiej możecie dowieść sposobem rzetelności dobroczynnych dla Narodu waszych czynności?

„iesli nie przez nowe i tak požądane dobro-
 „dzieystwo, bez którego inne wszelkie dary nam
 „wyswiadczone przestają być darami. Cóż bo-
 „wiem pomoże Francuzom, że błędow zastone
 „im z oczu zdarto, a dobroczynnym wolności u-
 „darowano światem, iesli sama Francya wydo-
 „być się nie może z ciemnego tyłu nieszczę-
 „grobowca. Do czego służy nam życie bez szczę-
 „ścia? Y czyliż iest gdzie szczęście, niech kto
 „chce odpowie, bez pokoju?

(Reszta w następującym Numerze.)

HOLLANDYA.

Z *Amszterdamu d. 29. Sierpnia.* Dnia 24.
 Eskadra nasza powróciła do *Texel*. Składa się
 z okrętów wojennych *Admirał Ruyter*, którym
 kommanderuje *Vice-Admirał de Vinter*, *Równność*,
 na którym *Vice-Admirał Rentries*, i okręt nazwa-
 ny *Generalne Stany*, na którym *Contra-Admirał*
Story przeciwko *Angielskim* i *Rossyiskim* okrę-
 tom, z wielą innemi okrętami znaczną sązbro-
 żone siłą.

*Wypis z listu datowanego dnia 24. Sier-
 pnia od brzegow Texel.* (Wyspa o mil 18. od
Amszterdamu, gdzie większe okręta *Hollender-
 skie* stawiają.)

Dziś rano z Flottą naszą wojenną przy-
 byliśmy tu na brzegi. Chcę przeto W Panu do-
 nieść o wszystkich szczegółach krążenia nasze-
 go. Wyłynęliśmy dnia 13. z *Texel*, i wkrót-
 ce na wysokości *Camperduyn* złączyć się nam
 przyszło z okrętami wojennemi, które od rzeki
Mozy i *Zeelandyi* przyplynęły. Z temi więc
 składaliśmy Flottę od 5. liniowych okrętow, 8.
Fregat, i 8. innych zbroynych mniejszych Sta-
 tkow. Dnia 18. w nocy powstał szturm, i bu-
 rza okropna, a w ow czas 5. okrętow zbliżo-
 nych więcej liczyliśmy do naszej Eskadry, ni-
 śli do niej należało. Te przecie dały się nam

poznać, że Angielskie okręta od 74. armat, i Kurry były. Przez osobliwsze manewry usiłowały one Fregatę naszą *Brave*, która przez szturm od Flotty nie co się oddaliła odciąć, lecz Admirał nasz kazał narychmiast linią do batalii uformować, zatym się cofnęły. A my pływaliśmy tu i ówdzie przez godzin pięć, ale Anglicy zawsze się trzymali pod wiatrem, tak, żeśmy żadną miarą zbliżyć się do nich nie mogli. Tym czasem powstał wiatr północno-zachodni, morze się wzniosło wysoko, a my wpadliśmy wniebezpieczeństwo, gdyż nam reyerada żadna się nieudawała, bo awangarda Flotty nieprzyjacielskiej chciała nas uwodzić pókiby reszta ich okrętów nie nadeszła. Wszakże przezorność Admirała uchroniła nas od zguby. Dał on sygnał, abyśmy płynęli do *Texel*, gdzieśmy szczęśliwie o godzinie 6. wieczorem przybyli.

Dnia 21. znowuśmy na morze wyszli dla wypatryzenia Flotty nieprzyjacielskiej. Na wysokości *Cap Egmond* z wieczora powstał grzmot i łyskawica, a w nocy szturm, przez co niebezpieczno było trzymać się brzegów, a bardzo jeszcze daley na morze płynąć, gdyż usłyszeliśmy wystrzał sygnałowy od Flotty nieprzyjacielskiej. To było powodem zapewne Admirałowi do powrotnego wejścia do *Texel*. Skurek okazał, żeśmy bardzo roztropnie postąpili, bo w kilka godzin potym okazała się skombinowana Angielska i Rossyjska Flota mocna do 30. okrętów, między którymi więcej niż 20. ciężkich liniowych okrętów płynęło. Od dwóch dni znajduje się ustawnie ta Flotta przed *Texel* wcale bez pożytecznie krąży ona, i wrócić się na reszcie będzie musiała. My zaś przeciwnie kontenci jesteśmy, żeśmy z naszymi okrętami szczęśliwie się złączyli, i starać się będziemy przy sposobniejszey pogodzie z uproporcjonowaną siłą zyskać sławę *Niderlandzkiej matry-*

narki. Wszakże i tak podchlebiać sobie możemy, iż gdyby nie przeszkoda wiatru, pewnie byłyby nasze zwyciężkie laury.

N I E M C Y.

Z Wiednia d. 22. Sierpnia. Głoszą tu, że ma wkrótce nastąpić znaczna w Ministerium tu-tejszym odmiana.

Listy z *Semlina* donoszą, że Garnizon Tu-recki w *Belgradzie* wzmocniony jest 7,000 ludzi.

Xze de *Nassau* z *Genui* popłynął do Hisz-panii.

Z Wiednia d. 26. Sierpnia. Sławny Muzyk Pan *Röllig* znaiomy światu przez wydoskonalenie delikatnych tonow instrumentu harmoniki od *P. Franklina* wynalezionego, gdy teraz przez różne na tym wspaniałym instrumencie próby wynalazł nowy instrument Muzyczny o wielu stronach dla grania ręką, którego przesliczne dźwięki przewyższają wszystkie innie instrumen-ta słodyczą i wesolnością głosow, nazwał ten instrument *Orphica*. Cesarz Jmć wydał Panu *Röllig* przywilej na lat 8. wytączający innych wszystkich od przedaży takiego instrumentu.

Z *Moguncyi* dnia 30. Sierpnia. Po cztero-miesięcznym w tych stronach spoczynku oręża, nocy zaprzeszłej znów się zaczęły kroki nie-przyjacielskie z strony Francuzkicy. O godzinie pierwszey mocna Republikanow kolumna z In-fanteryi i Kawaleryi z wzgorkow *Lanbenheimer* przybliżyła, zegnata nasze forpoczty przy *Weis-senau*, i uderzyła na stojący w tym miejscu Re-giment *Roth-Mantel*. Gdy się nasi uszykowali do obrony, i zaczęto sypać ogniem z armat, i nade-ły posiłki z obozu przy *Favoritte*; zaco-fnął się więc nieprzyjaciel utraciwszy nieco lu-dzi, atoli i my ponieśliśmy stratę w 2. zabitych i 5. rannych. Zabrali też Francuzi wiele z Re-gimentu *Rothmantel* w niewolę.

Zawczora Francuzi znowu wyspę Reńską między *Gutermann* i *Neuwied* leżącą opanowali.

Z *Mainstromu* dnia 31. Sierpnia. Francuzi w trzech różnych miejscach gotują się prześć Ren koniecznie, to jest przy *Urdingen*, na przeciwko *Neuwied*, i przy *Oppenheim*. Już przy ostatnim z tych miejsc wystawili 16. ogromnych bateryi. Zawczora w nocy zaczęli w okolicy *Neuwied* mocną kanonadę, strzelali nawet do Miasta, przez co wielu mieszkańców z onego wystraszyli.

Z *Berlina* dnia 18. Lipca. N. Imperatorowa Rossyjska zakupiła wielki zbiór of bliwszego szacunku i rzadkości Mappy Geograficzne, i piękną Bibliotekę ś. p. Professora *Büchlinga* za 24,000. Zł: Hollenderskich. Dodała jeszcze N. Monarchini do tej zapłaty dar przywoity.

Z *Petzdamu* d. 4. Września. Straszny pożar obrócił tu w popioł Kościół S. Mikołajia niedaleko zań ku sytuowany. Nie można było dać ratunku, bo wieża reparowana, gdy w czasie przez *Blacharza* ołowiu rozpuszczania zachwyciła ogień, od wiatru ten rozżarzony obiał Kościół i poblizsze domy.

DONIESIENIE.

Licytacya Dworku *Urbankowskich* naroznie przy *Ulicy Wspólney* pod *Artem* 1651. sytuowanego na dniu 17. miesiąca *Września* R. 1795. przez *Urząd Ławniczy Miasta Warszawy* na *Ratuszu* tegoż Miasta o godzinie 3. po południu odprawiać się będzie. Zyczący go nabyć, aby *Terminu Licytacyi* attendowali, oraz *Kredytorowie Prawa i pretensye* do tegoż Dworku mający, ile edyktalnie do *Sądu Woyrowsko-Ławniczego Miasta Warszawy* zapozwani w *Kancellaryi* tegoż *Sądu* likwidowali, obwieszcza się.